

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH.

~~NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.~~

(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Nr. 12956 /II. Inf./II.C.

Tel.Szt.Gen.21.

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ

w B e ł w e d e r z e .

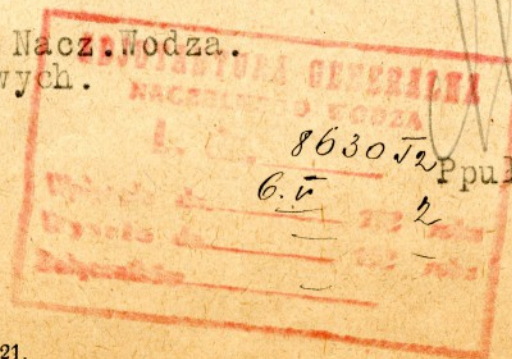
Z rozkazu Szefa Sztabu Generalnego przedkła-
dam do wiadomości raport Attache wojskowego w Hel-
singforsie, Rtm.Romera, Nr.3190 o sytuacji poli-
tycznej w Finlandji od 19.III.22 r.

1 załącznik.

O t r z y m u j a :

Szef Oddziału II.Szt.Gen.

Adjutantura Generalna Nacz.Wodza.
Minister Spraw Wojskowych.



Ppułk.p.d.Szt.Gen.



Poselstwo Polskie
w Helsingforsie
Attache Wojskowy.
Nr. 3190.

Helsingfors, dn. kwietnia 1922 r.

M.S. WOJSK. Szt. Gen. Oddz. II.
Attache Wojskowy P.P. Ryga
Attache Wojskowy P.P. Rewel

6 egz.
1 " "
1 " "

8630

TAJNE.

Do

M.S. Wojsk. Sztabu Generalnego, Oddz. II.

w Warszawie.

Sytuacja polityczna w Finlandji

za czas od 19/III do /IV.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

UMOWA WARSZAWSKA.

Wrażenia i skutki umowy warszawskiej w tut. opinii publicznej podane są w załączniku. Min. Holsti wrócił z Warszawy 21 marca, a to samolotem z Rewla ze względu na niemożliwość przedostania się statkiem przez zamrożoną zatokę. W interwiewie udzielonem przedstawicielom tut. prasy p. Holsti wyraził się bardzo optymistycznie i korzystnie o donanem w Warszawie accord politique, oraz o sytuacji polityczno-ekonomicznej Polski. Wypowiedział też parę słów przyjaznych pod adresem Litwy, powołując się na swoją rozmowę z p. Zauniusem w Rydze i chwając pokojowe zamiary Polski pod adresem Kowna. Wyraził również zadowolenie z wyniku wymiany zdań z p. Brantingem w czasie przejazdu przez Sztokholm, która przyczyni się do zrozumienia fińskiej polityki przez Szwecję. Gwałtowna kampanja, która się rozpoczęła przeciwko p. Holsti niezwłocznie po otrzymaniu pierwszych niejasnych i spaczonych wiadomości z Warszawy, postawiła sobie za cel jego obalenie jeszcze przed rozpoczęciem się konferencji genueńskiej, w celu niedopuszczenia do stosowania się fińskiej delegacji do warszawskich dyrektyw, zwłaszcza pod względem podtrzymania traktatu wersalskiego. Kampanja ta miała tembardziej widoki powodzenia, iż nie tylko min. wojny Jalander i inni wyraźni przeciwnicy zbliżenia z Polską, lecz i sam prezes min. Vennola, chociaż kontrasygnował pełnomocnictwa p. Holsti i na wszystkie jego zapytania z Warszawy odpowiedział twierdząco, w obawie o utrzymanie swojej władzy w razie zagrożenia gabinetu, zaczął paktować z opozycją, poświęcając jej p. Holsti. Jednak stanowczość prezydenta, stojącego tym razem na straży reputacji politycznej Finlandji i wiarygodności pełnomocnych jej przedstawicieli nie dopuściła do przesilenia przed Genue. P. Vennola na czele delegacji wyjechał tam dn. 25/III, z poleceniem zastosowania w zupełności odnośnych punktów warszawskiej umowy, która w ten sposób częściowo przynajmniej przez rząd została ratyfikowana. Natomiast z członków delegacji usunął się w sposób demonstracyjny znany przywódca prawicy fińskiej, prof. Erich, będący równocześnie mężem

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

116

zaufania partji szwedzkiej, nie mogąc pogodzić ustępstwa protokołu warszawskiego o Wersalu ze swoim sumieniem. Pamiętać trzeba, że p. Erich jest gorącym zwolennikiem polsko-fińskiego zbliżenia wojskowego.

Dn. 23 marca pp. Vennola i Holsti zreferowali układ warszawski w ogólnym brzmieniu komisji zagr. sejm, nie wdając się w żadne detale i dyskusje. Życzeniem rządu było odłożenie dyskusji do ukończenia konferencji genueńskiej, chcąc doczekać się życzliwszej atmosfery i przeciekać obecne wytworzone nie przebiegającą w środkach agitację wzburzenie umysłów. Większość sejmowa jednak na taką taktykę się nie zgadza. Dnia 31 marca p. Georg Schauman, prezes grupy szwedzkiej lewicy, liczący obecnie 3 posłów, jeden z najbardziej wojowniczych szwedów, wniósł następującą interpelację na ręce prezesa ministrów: "według wiadomości prasowych został w Warszawie przez p. Holsti, z upoważnienia naszego rządu podpisany protokół, częściowo niezgodny z naszą polityką i naruszający naszą neutralność co do niektórych blisko nas obchodzących europejskich nieporozumień. W związku z tem pożądanem byłoby odłożenie ratyfikacji do czasu po konferencji genueńskiej. Na podstawie powyższego zapytuję się p. prezesa ministrów: 1/. czy rząd upoważnił M.S.Z. do podpisania umowy warszawskiej i dotyczącego jej protokołu, 2/. czy rząd ma zamiar przedłożyć umowę sejmowi do ratyfikacji i kiedy?" Podobną interpelację wniosła i partja socjaldemokratyczna. Większość partji szwedzkiej zsolidaryzowała się z interpelacją p. Schaumana. Minister rolnictwa Kallio, zastępujący obecnie prezesa rady ministrów, odpowiedział na powyższe interpelacje, że jako skierowane do właściwego prezesa min., nie może on na nie odpowiadać i musi poczekać na powrót prezesa gabinetu z Genui. Odpowiedź ta, jako zupełnie nie licująca z praktyką parlamentarną, wywołała pewną konsternację. Tut. korpus dyplomatyczny zdradza widoczne zgorzelenie zachowaniem się rządu i sejm w stosunku do p. Holsti. Poseł norweski oświadczył nam wręcz że dawno się już przekonał, iż z Finlandją żadnych umów zawierać nie można, gdyż wszelkie obietnice dawane oficjalnie Norwegji w sprawie kompensat granicznych (w sprawie Peczengi) następnie nie były ratyfikowane przez radę min. Poseł angielski również podtrzymuje w miarę autorytet umowy warszawskiej, która wogóle się spodobała koalicji, wytykając różnym działaczom fińskim ich dwulicowość. W rzeczywistości nie wiedzą oni tylko, czego naprawdę chcą, co też bardzo utrudnia rozmowy z nimi, ponieważ jedynym autorytetem moralnym jest Berlin. Pomimo to nawet i francuski poseł, nie mówiąc już o innych przedstawicielach koalicji, zachowują się poza krytyką, na ogół biernie, traktując politykę fińską pobłażliwym wzruszaniem ramion.

W korpusie oficerskim przeważa zapatrywanie, że tak upragniony i pożądaný dla armji fińskiej sojusz wojskowy z Polską został z winy p. Holsti i rządu fińskiego zaprzepaszczonej w Warszawie, że wobec tego M.S.Z. raczej oddalił od siebie oba kraje, zamiast dalej poprowadzić rozpoczęte zbliżenie. Zapatrywanie to zupełnie jest dominującym w stolicy, zwłaszcza w sferach naczelnego dow. i sztab. gen., oczywiście o ile nie wchodzi w grę kontraintrygi oficerów germanofilów, bardzo się cieszących z "niepowodzenia" rzekomego sprawy konwencji. W każdym razie ten nastrój armji przyczynia się również do utrudnienia stanowiska p. Holsti i do rozpowszechnienia się przekonania o konieczności jego obalenia i zastąpienia człowiekiem o wyraźnej linii politycznej, zdolnego zrealizować ostatecznie militarne współdziałanie z Polską dla ochrony granicy wschodniej. Ponieważ kierunek ten co do swego pierwszego celu zmierza identycznie i równolegle z akcją germanofilów - neutralistów i socjalistów-antymilitarystów ma on więc za sobą poparcie znacznej większości sejmu i o ile nie się nie zmieni w ostatniej chwili musi matematycznie doprowadzić do obalenia M.S.Z., niewiadomo tylko, jak prawica dążąca do dalszego rozbudowania sprawy zbliżenia z Polską potrafi pogodzić tę swoją politykę z ewentualnem wyrażeniem nieufności M.S.Z. na tle układu warszawskiego. Zresztą opinia odnośnie jak szwedów jak i konserwatystów fińskich jest zupełnie nie skonsolidowana i rozbieżna. Wśród szwedów ciągle jeszcze trwa spór pomiędzy neutralistami a zwolennikami konwencji, wśród konserwatystów ujawniają się ustawiczne intrygi bardzo silnych tam wpływów niemieckich. W partji szwedzkiej w dodatku nie obowiązuje solidarność partyjna przy głosowaniu, co prawie uniemożliwia rokowania z nią, jako blokiem parlamentarnym.

Wiadomość o zatwierdzeniu umowy warszawskiej przez Estonję i Łotwę nie zrobiły tutaj ~~pożądanego~~ wrażenia, ponieważ szwedzi wogóle są przeciwni wiązaniu się z temi państwami, prawicowcy zaś pomimo całej swojej odnośnej sympatji jednak w gruncie rzeczy raczej je lekceważą i w żadnym razie nie chcą, by Finlandja była uważana ~~tak~~ po prostu za państwo bałtyckie na równi z Estonją i Łotwą, pragnąc pod tym względem uchodzić w świecie raczej, jako jedno z państw skandynawskich. Nadzieja na możliwość oddziaływania Łotwy na opinie tut. socjalistów za pośrednictwem tut. jej posła okazała się płonną, ponieważ zapanowało tam przekonanie, szerzone przez tut. przedstawiciela Kowna o zdradzie sprawy Litwy i demokracji przez Łotwę na rzecz polskiego imperjalizmu. Tejota umysłowa przywódców tut. socjalizmu uniemożliwia rzeczowe z nimi rozmowy, dla nich jesteśmy ostaję reakcji, a nasi socjaliści jej przednią strażą, jako

kiego w łonie tej partji ostatnio bardzo wzrósł. Poseł Sokolnicki wystosował do posła socjalistycznego Ryome list (podany w załączeniu) żądający satysfakcji za artykuł o żandarmskiej roli Polski w Europie (patrz oddolny raport) i dezawuowania artykułu przez partję. Warszawa musimy się wstrzymać od wszelkiego kontaktu z podobnym stronnictwem. Zaznaczam, że przedtem stosunki poselstwa z partją bardzo były przyzwoite.

Przesilenie rządowe spowodowane układem warszawskim w takich warunkach przeciągnie się zapewne do powrotu p. Vennoli z Genui. Wynik tamtejszej konferencji zapewne wpłynie bardzo poważnie na jego rozwiązanie. Przygotowania militarne bolszewików i niebezpieczeństwo grożące z tej strony na wypadek przewidywanego i tutaj niepowodzenia ich w Genui bardzo poważnie niepokoją tut. sztab gen., który z doniosłości sytuacji bardzo wyraźnie zdaje sobie zdawać sprawę, że niebezpieczeństwo odczuwane jest i przez partję prawicową i jest właśnie przyczyną ich na ogół przychylnego dla sprawy zbliżenia z Polską stanowiska. Czynimy oczywiście wszystko dla ugruntowania tej myśli. Sprawa ta oczywiście może mieć dla ukształtowania się dalszych stosunków polsko-fińskich na tle parlamentarnego przyjęcia układu warszawskiego na miejscu może mieć decydujące znaczenie.

PROTOKOŁ
R
RYSKI.

Wiadomość o podpisaniu protokołu w Rydze przez przedstawicieli Polski, Estonji i Łotwy dotarła tutaj dosyć późno. Z początku przeszła ona dosyć niepostrzeżenie i większego wrażenia nie zrobiła. Muszę przy tej sposobności podkreślić oddaną nam przez p. Zaleskiego, będącego jeszcze wówczas czasowo chargé d'affaires, usługę, polegającą na komunikowaniu tut. M.B.Z. stanowiska Rządu polskiego w sprawie sowieckiego zaproszenia w taki sposób, że tutaj wyciągnięto wniosek o naszym desinteressement odnośnem. To też uważano początkowo wiadomości o protokole ryskim za przesadzone i stanowisko Polski jako bez zarzutu. Niestety zabrakło spodziewanego dezawuowania, względnie zaprzeczenia Warszawy. Co gorzej, pojawiły się tutaj ^{po obradach w Rydze} dzienniki kierunku narodowo-demokratycznego, pełne artykułów pochwalających protokół ryski. To stanowisko wspomnianego odłamu naszej prasy nie mogło nie zrobić fatalnego wrażenia i nie mogło bardziej zaszkodzić reputacji politycznej naszej ojczyzny. Prasa fińska przedrukowała również potępiające Rygę głosy francuskie, wyciągając oczywiście wnioski odpowiednie co do naszej wierności sojuszniczej. Tut. poseł francuski w formie bardzo oględnej, lecz niepozostawiającej żadnych wątpliwości przedstawił naszemu posłowi zastrzeżenia Francji co do Rygi; wchodząc zupełnie w trudne i delikatne położenie Polski, nie miał ona żadnych wątpliwości od stosunku do potęgi

tak protokołu ryskiego, jak i wszelkich naszych obecnych czy później-
szych niezgodnych z naszym przymierzem z Francją oddzielnych porozu-
miewaniach z bolszewikami. Germanofile tutejsi odgrywają oczywiście
wobec powyższego rolę ~~tertij~~ tertii gaudentis. C

STOSUNKI

F SKO-

SOWIECKIE

Atmosfera polityczna pomiędzy Finlandją a Sowdepją w dalszym
ciągu się poprawia. Bolszewicy jakby zapomnieli zupełnie o swojej wo-
jowniczości za czasów karelskiego powstania. Czynią oni obecnie wszyst-
ko dla zbliżenia z Finlandją na tle ożywionych stosunków handlowych.
W ostatnich czasach poczynili oni ogromne zakupy drzewa, oraz produk-
tów żywnościowych pod pozorem pomocy dla głodnych w Karelii, i towary
te całemi pociągami odchodzą do Petersburga. Są również w toku przygo-
towawcze rozmowy w celu wznowienia rokowań o układ handlowy. Zamówili
oni również w ogromnej ilości papieru prasowego, którego jednak fabry-
ki fińskie zavalone zamówieniami zagranicznymi nie będą im mogły przed
wrześnie dostarczyć. Propaganda niemiecka idzie oczywiście równolegle
w kierunku poprawienia stosunków fińsko-sowieckich. Final

AKCJA

STINNES

Akcja Stinnesa zmierzająca, jak wspomniano w poprzednich ra-
portach systematycznie do opanowania przemysłowego Finlandji, doznała
ostatnio wielkiego niepowodzenia. Rokowania z rządem grupy przedsiębior-
ców związanych z tut. agentem Stinnesa Bb. kap. Reuterem z rządem o kon-
cesję na fabryki broni i amunicji rozbiły się. Rząd postanowił zatrzy-
mać wszelkie podobne przedsiębiorstwa pod swoją bezpośrednią kontrolą
i nie dopuścić do usadowienia się tego rodzaju zagranicznych wpływów
w tak ważnym dziale przemysłu.

AKCJA

KOMUNISTYCZ- Rozłam pomiędzy socjalistami a komunistami na szczęście
powiększa się. III-cia międzynarodówka została przez partję p. Tannera

NA.

stanowczo odrzucona. Większość partji w odnośnem głosowaniu związków
zawodowych udziału nie brała. Jednak do narodowego uświadomienia tuż.
mas robotniczych jeszcze daleko. Policja w dalszym ciągu przeprowadza
aresztowania agentów komunistycznych, zwłaszcza na granicy bolszewic-
kiej. Było też kilka wypadków skazania sądowego różnych instytucji ko-
munistycznych, m. i. redakcji Suomen Kyolahti. Odnośna akcja władz rządo-
wych zdaje się być dosyć energiczna.

PRZYJAZD

POSŁA

WĘGIECKIE

GOŚ

Przyjechał w tych dniach poseł węgierski Bornemlaza, stale re-
zydujący w Szrokholmie. Wyraził on wobec M. S. Z. swoje obawy co do możli-
wości wciągnięcia Finlandji przez Polskę do mało-ententowskich kom-
binacji antywęgierskich, czem trafił tutaj na grunt odpowiedni. Na szczę-
ście

cie tak fortunny i co do określenia stanowiska układu warszawskiego jako wyłącznie antyrosyjskiego paryski interview prasowy Skirmunta i w tym wypadku zdołał uspokoić obawy fińskie co do wciągnięcia Finlandji w rydwan Małej Ententy przez podkreślenie samodzielności polityki polskiej i niewstąpienia Polski bezpośrednio do rzeczonoego związku.

SPRAWA PO-

ZYCZKI

W ANGLJI .

Zaciągnięcie pożyczki w Anglji dotychczas pomimo układu pomiędzy rządem angielskim a przedstawicielami fińskimi nie doszedł do skutku ze względu na protest angielskiego komitetu gieldowego, spowodowany niestosowaniem się Finlandji do warunków pożyczki z 1897 r. która według umowy była zwrotna w funtach, a przez Finlandję zwracana jest w markach fińskich. Wrażenie tego niepowodzenia jest oczywiście doniosłe.

TRAKTATY

HANDLOWE.

Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził traktat handlowy z Francją. Do Niemiec wyjechała specjalna delegacja fińska pod przewodnictwem p. Rautapää, prezesa sądu najwyższego, oraz delegata M. S. Z. Säärin i przedstawiciela banków Franczka w celu zawarcia układu gospodarczego. Prowadzone od pewnego czasu rokowania handlowe anglo-fińskie narazie nie doszły do skutku, co wytwarza warunki bardzo korzystne dla niezwłocznego rozpoczęcia układów o traktat handlowy polsko-fiński, który tembardziej byłby pożądanym, że transakcje fińsko-polskiego tow. handl. Helwar coraz to większe a nawet olbrzymie przybierają rozmiary, zwłaszcza w związku na przewidywany masowy import z Polski nafty i manufaktur. Jest to poważny faktor na tut. rynku dla spopularyzowania idei polsko-fińskiego zbliżenia w sferach mieszczańskich.



*Małgorzata Szyska
Romer
hm.*



Wrażenia i skutki umowy warszawskiej
w Finlandji.



Pierwsze wrażenia, jakie tutaj wywołała umowa warszawska, były bezwzględnie ujemne. Wiadomości były bardzo niejasne i dawały szerokie pole do wszelkich kombinacji i niedorzecznych pomysłów. W dodatku "Pat" podała mylnie wiadomość o zagwarantowaniu wzajemnym jedynie "neutralité bienveillante" zamiast "attitude" co w związku z akcją niemiecką dowodzącą bardzo daleko idącego zaangażowania się p. Holstiego w kierunku podtrzymania traktatu wersalskiego i wogóle całej francusko-maloententowskiej polityki antyniemieckiej, na którą nie pozwala Finlandji uczucie wdzięczności za okazaną w roku 1918 pomoc przeciwko czerwonym. Główną bronią w ręku niezwłocznie rozpoczętej dla obalenia umowy propagandy niemieckiej jest co się tyczy prawicy wzmianka w protokole o traktacie wersalskim, ewentualnej rewizji którego na korzyść Niemiec Finlandja nie chce przeszkadzać względnie pragnie pozostać najzupełniej neutralną, co się zaś tyczy lewicy, rzekoma agresywność umowy w stosunku do Rosji i gwarancje "imperjalistycznego" ryskiego traktatu. Zaczęli się cały szereg artykułów w prasie germanofilskiej o prześladowaniu Niemców i protestantów w "zabranych" niemiecom prowincjach. Akcja ta w swojej bezczelności dochodząca aż do wymagania, by Finlandja w razie napadu odwetowego Niemiec na Polskę sympatjami swojemi stanęła po stronie niemieckiej i nie poszła na lep niedopuszczalnym warszawskim zobowiązaniom p. Holsti, zasluguje na baczna uwagę i rzeczowe kontrargumenty w formie odpowiednich artykułów w naszej prasie. Z drugiej strony prasa lewicowa i oczywiście rosyjska rozpoczęły gwałtowną kampanję przeciwko prześladowaniu 8 miljonów (!) Rosjan prawosławnych na wschodnich kresach Rzeczypospolitej i niemożliwości utrzymania w mocy w przyszłości postanowień terytorjalnych traktatu ryskiego. Równocześnie agitacja ta zaczęła wmawiać opinii publicznej, iż wzmianka w umowie o ochronie mniejszości narodowych jest wmieszaniem się Polski do wewnętrznych spraw innych narodów a oczywiście i Finlandji. Powrót p. Holstiego z Warszawy zastał stosunki partyjne w najwyższym stopniu rozjątrzone. Wzburzenie opinii publicznej przeciwko rzekomym warszawskim tajnym umowom podpisanym wbrew i bez woli i zgody sejmu przez i tak znienawidzonego przez całą prawicę p. Holsti, stała się dla prawicy nadzieją możliwości obalenia rządu w całości lub częściowo i powołania doń, zwłaszcza dla kierownictwa polityki zagranicznej, przedstawicieli prawicy. Prezes ministrów Venrola dawny osobisty antagonista p. Holsti, choć przedstawia w rządzie tę samą



partję co i on, zdaje się być zdecydowanym na poświęceniu swojego kolegi dla ocalenia siebie. Miałem z początku wrażenie, iż chce on głównie poświęcić p. Holsti gniewowi socjalistów w celu zachowania ich poparcia dla rządu przeciwko prawicy, obecnie jednak uważam za prawdopodobny układ p. Vennoli z prawicą fińską, któryby za cenę oddania tej partji teki zagranicznej zabezpieczył rządowi jej poparcie. Ostatnie rozmowy Posła z przedstawicielami tego kierunku określiły wyraźnie warunki, pod jakimi prawica skłonna jest uznać umowę warszawską, a mianowicie : a). zastąpienie p. Holsti przez męża zaufania prawicy, b). wyrzucenie z protokołu warszawskiego ustępu dotyczącego zagwarantowania traktatu wersalskiego, z którym Finlandja, jako zbyt antyniemieckim nie chce ~~być~~ mieć nie bezpośrednio wspólnego, c). rozbudowę warszawskiego accord w prawdziwe przymierze wojskowe, gwarantujące bezpieczeństwo granic wschodnich. Szwedzi również są bezwzględnie za obaleniem Holstiego, podkreślają jednak na ogół (większość przynajmniej) swoje życzliwe stanowisko w stosunku do zbliżenia militarnego z Polską (możliwie bez państw bałtyckich). Natomiast wyczułem z rozmów pewien żal do Polski, że zamiast uczynić z konferencji warszawskiej przygotowanie w ścisłym tego słowa znaczeniu obrony militarnej przeciwko Rosji, "wciągnęła" Finlandję w wiry francusko-mało-ententowskiej polityki przemocy w stosunku do Niemiec. W tych sferach nie rozumieją zupełnie podkreślenia przez nas nuty pokojowej, ponieważ myśl wojny z Rosją im się dosyć uśmiecha, tak z powodu legitymistycznej ich nienawiści do komunizmu, jako też w nadziei zaprowadzenia z powrotem przy tej sposobności prawicowej dyktatury w własnym kraju. Słyszałem z różnych stron głosy pełne zdziwienia z wyrażonego przez nas zadowolenia z wyników konferencji warszawskiej. Tembardziej wyrażone niezadowolenie z naszych pochwał udzielanych p. Holsti, który w tych sferach cieszy się poprostu opinią największego politycznego szkodnika, usunięcie którego pierwszym jest obowiązkiem fińskiego patrioty. Ani przedrukowane w tut. prasie artykuły prasy naszej o konferencji, ani też wszelkie przekonywujące argumenty użyte przez nas nie zdołały poprawić wrażenia. Oficjalne wyjaśnienie przez nas na zasadzie instrukcji M.S.Z. ustępu o mniejszościach uspokoiło tylko nieco odnośną część ogólnego niezadowolenia. Natomiast bardzo dobre wrażenie wywarło ogłoszenie przez p. Skirmunta o czysto obronnym charakterze umowy zwróconym przeciwko Rosji jako krajowi niespodzianek. Ogłoszenie to nastąpiło w sam dzień powrotu p. Sokolnickiego. W Svenska Pressen prawie od chwili otrzymania pierwszych wiadomości z Warszawy prowadzona jest gwałtowna kampanja antypolska, inspirowana wręcz przez poselstwo niemieckie. Kampanja ta sekundowana jest wiernie przez organ socjal

nych demokratów, który dotychczas odznaczał się zajadłą germanofobią, zwłaszcza z powodu nienawiści wywołanej bezlitosnym rozstrzeliwaniem czerwonych powstańców na wiosnę 1918 r. przez oddziały v.d.Goltza. Obecnie jednak zręczna propaganda tut. poselstwa niemieckiego zdołała przekonać towarzyszków fińskich, że Polska podtrzymując traktat wersalski staje się narzędnikiem żandarmackim w ręku kapitałistyczno-imperjalistycznych koalicyjnych gnębieli ludu niemieckiego i równocześnie oderwawszy od Rosji prowincję z różenniem rosyjskim kilkamilionowym zaludnieniem stała się na skrót potęgą zaborczą, wynaradawiającą przemocą ludność obcoplemienną, stanowiącą prawie połowę mieszkańców Rzeczypospolitej. Popularny organ szwedzki Hufvudstadsbladet, na ogół nam przychylny, nie zajmuje jednak wprost określonego stanowiska, a w sprawie osobistej p. Holsti, prowadzi również kampanję za jego obaleniem. Organ prawicy fińskiej Uusi Suomi trzyma się na ogół linii przymierza militarnego z Polską, którego jednak nie wolno zawrzeć p. Holsti, ponieważ jako zdrajca Mannerheima i sympatyk socjalistów nie może zasługiwać w tak ważnej sprawie na zaufanie! Abo Underättelser, organ szwedzki blisko stojący Mannerheima widzi w warszawskiej umowie z winy p. Holsti zasadnicze spazzenie idei przymierza wojskowego z Polską na rzecz wprężenia Finlandji do rydwanu koalicynnej polityki antyniemieckiej (Wersal). ~~Różnica zdań pomiędzy p. Holstiem a p. Vennolą, który~~ p. Vennola, który jawnie zdradził swego kolegę twierdząc wobec prawicy, iż w Warszawie będzie zawarta konwencja chociaż nie dał na to ostatecznych pełnomocnictw, i zamglili zasadniczy charakter konferencji jako głównie dalszego i od dawna przygotowanego ciągu dotychczasowej serii zjazdów bałtyckich, wobec lewicy zaś słuchając sympatycznych socjalistycznych wywodów przeciwko wszelkim wiązaniom się z wrogami Rosji i konieczności bezpośredniego z nią porozumienia. Poprawienie stosunków z Sowdepją, głównie w dziedzinie ekonomicznej uważane też jest w znacznym stopniu za zasługę premiera, tembardziej, że nastąpiło przypadkowo w czasie nieobecności p. Holsti, i zrobiło przychylne dla kierunku p. Vennoli właśnie na tej części tut. kupców i przemysłowców którzy na tej zmianie kursu odrazu auto zaczęli zarabiać. Ta różnica zdań w łonie samego rządu utrudnia zajęcie odpowiedniego stanowiska i przez prasę rządową. Te dysonanse stały się przyczyną do wielkich pochwał prasy niemieckiej dla opozycyjnych w stosunku do polityki p. Holsti członków rządu, głównie min. wojny, Jalandra. Wogóle Niemcy i germanofile twierdzą wciąż zupełnie otwarcie, że główne autorytety wojskowe Finlandji są wręcz przeciwne nieodrzecznej koncepcji sojuszu z Polską (oczywiście i gen. Enckell). Prawicowcy nie mogą darować p. Holsti, iż nie wziął z sobą do Warszawy przedstawiciela ich kierunku, na co tak usilnie nalegali przed wyjazdem

tak wobec niego jak i nas. Nie pomogły perswazje p. Holsti, iż w Warszawie nie zawrze się jeszcze nic konkretnego i że udział ich w przyszłych odnośnych rokowaniach bardzo będzie pożądanym. Właśnie fakt zawarcia umowy w Warszawie, innej niż tutaj sobie życzyli, zwłaszcza, że do konieczności porozumienia się przed Genuą żadnej nie przywiązywali tu wagi, tembardziej że wobec wiary tutejszej w możliwość koncesji na rzecz Niemiec w Genui nie chciano się niczem związać, co by mogło Finlandję uczynić pośrednią zwolenniczką traktatu wersalskiego i polityki małej ententy. Trzeba żałować, że Holsti, zwłaszcza wobec niezrozumienia tutaj sprawy Genui nie posłuchał naszych rad i w dodatku wziął z sobą do Warszawy człowieka, który jako rzekomy przeciwnik Karelji i zwolennik ugody bezwzględnej z Sowdepją cieszy się tutaj powszechną nienawiścią. Nie ulega wątpliwości, że udział meża zaufania prawicy nadałby umowie warszawskiej bezwzględnie moc obowiązującą w oczach zwolenników tego kierunku. Wśród szwedów panuje nawet niezadowolenie ~~skorx~~ z korzystania przez p. Holsti^z gościny hr. Zamojskiego, co jakoby odebrało mu swobodę ruchów, a nawet czynione są rzekome aluzje do wykorzystania przez polaków zamiłowania p. Holsti do nadmiernego używania alkoholu. Wogóle złośliwości mające na celu ostateczne ośmieszenie ministra kolportowane są zawzięcie.

W tej chwili nadzieje na utrzymanie p. Holsti są bardzo słabe. Czynimy oczywiście wszystko możliwe w celu jego podtrzymania, utożsamiając wobec jego przeciwników umowę warszawską z osobą min. spr. zagr., który ją podpisał. Prezydent rzeczypospolitej co prawda w zupełności podtrzymuje p. Holsti i z wyników konferencji wyraził zupełne zadowolenie. Jakoby bardzo jest rozgoryczony na intrygi p. Vennola. Jednak niewiadomo, czy zechce on zaryzykować walkę z większością gabinetu w razie ostatecznego zagrożenia przez sejm stanowiska ministra spr. zagr. Przeworski on tymczasem uznanie przez rząd umowy warszawskiej jako obowiązującej dla postępowania w Genui, co już jest wielkim naszym sukcesem. Były nadzieje, że prawica przerazi się obalenia rządu przy pomocy lewicy i możliwości pójścia w takim razie rządu na lewo. Na to jednak żaden rząd nie pójdzie, ponieważ otwarte porozumienie z lewicą w dzisiejszych warunkach atmosfery politycznej wewnętrznej krok taki mógłby wywołać prawicowy zamach stanu, gdyż nawet tacy zwolennicy rządowi (a ich w armji jest mało) jak gen. Kivekes przejdą wtedy na stronę Mannerheima. Bo też p. Vennola wolał porozumieć się z prawicą w sprawie reorganizacji rządu. Jest bardzo wątpliwem czy w takich warunkach, zwłaszcza wobec niezupełnej pewności partji rządowych bałamucy nych niesnaskami swoich wodzów i zręczną propagandą, p. Holsti zechce się dać uratować socjalistom.

W takich warunkach trzeba się jednak liczyć z możliwością oddzielenia p.Holsti od warszawskiej umowy. Bez względu na lojalność każe obronić go nam do ostateczności, jednak na wypadek jego obalenia niezależnie od zasadniczej ratyfikacji i obrony umowy warszawskiej przez nowego ministra nie będzie można z naszej strony wyściągnąć pod względem stosunku naszego do Finlandji konsekwencji ujemnych. W sferach prawicowych popierana jest kandydatura b.senatora Paasikivi, b.przewodniczącego komisji na konferencji pokojowej w Dorpacie, który wówczas wobec nieustępliwości bolszewików apelował do interwencji niemieckiej, i wogóle znany jest z uczuć odnośnych. Jednak wobec zasadniczej polityki stronnictwa przychylnego dalszej ewolucji zbliżenia z Polską w faktyczny sojusz wojskowy urzeczywistnienie tego programu ma jemu być przez partję powierzony^{sk} kandydaturę tę popierają w większości i szwedzi, i liczy ona na przychylność prezydenta i na najmniej możliwą opozycję socjalistyczną. Oczywiście, że za ratyfikowanie układu i w takiej kombinacji rządowej byłoby uzależnionem od zaakceptowania przez Polskę zastrzeżeń fińskich o do traktatu wersalskiego i t.p.

"Sives Akademiki" organ szwedzkiej młodzieży uniwersyteckiej w Finlandji
w sprawie zbliżenia z Polską.

" ----- Dla nas studentów pochodzenia szwedzkiego sprawa ta jest nadzwyczaj ważna. Przyczyny przemawiające przeciwko jakiemukolwiek sojuszowi z Polską są tak poważne i silne, że zbliżenie z Polską staje się zupełnie niemożliwe. Sojusz obronny z państwem polskim, które w tej chwili jest szczególnie maminem dzieckiem Francji doprowadziłoby do stania się Finlandji przedmiotem tychże wpływów francuskich. Patrząc na Polskę widzimy, że ona tylko dzięki Francji i reszcie Ententy dotychczas nie zginęła ostatecznie. Z tym łączy się jeszcze przepaść dzieląca zwalczające się polskie stronnictwa, oraz zdradliwość i niegodność zaufania narodu polskiego. Są to wogóle charakterystyczne cechy rasy słowiańskiej. Z drugiej strony Finlandja nie może łączyć się z państwem polskim, które Niemcy najhaniebniej obraziło i zabrało im najbogatsze prowincje. Byłoby to niesprawiedliwą niewdzięcznością ze strony Finlandji w stosunku do jej oswobodzicieli z pod jarzma rosyjskich i fińskich bolszewików. Sojusz polsko-fiński byłby z natury rzeczy zwrócony swoim ostrzem przeciwko Niemcom. A gdy przecież Niemcy w krótkim czasie powstaną ponownie z chwilowej zniewagi, wtedy pięść niemiecka każe Polsce ciężko odpokutować za jej grzechy i rozbić ją bezwzględnie. Z drugiej strony Finlandja musiałaby w razie takiego sojuszu wojować z bolszewikami na wypadek napadu ich na Polskę, oraz z przyszłą białą Rosją, w stosunku do której orientacja Francji nie jest jasną. My finowie znowu podpadlibyśmy pod wpływ jarzma rosyjskiego i Francja musiałaby pomóc swoim byłym sojusznikom i wysłać do Finlandji swoje czarno-skóre wojska.

Trzy przyczyny dla nas studentów głównie przemawiają przeciwko jakiemukolwiek sojuszowi z Polską:

- 1/. Finlandja byłaby zawisłą od Francji,
- 2/. straciłaby dobre stosunki z Niemcami,
- 3/. naraziłaby się na zaprzędanie jej Rosji przez Francję za cenę dobrych stosunków, oddaliłaby się od Skandynawji, a zwłaszcza Szwecji, co nie jest w naszym interesie.

Orientacja Finlandji powinna iść w kierunku Skandynawji i po-
łudnia, tembardziej, że państwa te i tak w krótkim czasie połączą się
węzłami sojuszu z Niemcami."

ZWIĄZEK "FINLANDSKÄMPFEN" obchodził wczoraj dn. 3. IV. b.r.
swoją 4-tą rocznicę.

Niemiecko - fiński związek "FINLANDSKÄMPFEN" oddział helsiński obchodził wczoraj swoją rocznicę to jest w dniu wypędzania Niemców w Hangö, w Nylandskindom ludowym. Duża sala była wypełniona ciekawą i wdzięczną publicznością. Między gośćmi znajdowali się Niem. minister GÖPPERT, przewodniczący związku senator SVIHUFVUD (były naczelnik państwa przed regencją Mannerheima), gubernator HELENIUS i t.d.

Bogaty i wyłorowy program został otwarty przez dobrą złożoną orkiestrę pod batutą p.dr. GILS VAN DER PAIS, z wielką brawurą zagrano z opery "RAIMON i THOMAS" co wzbudziło b. silne oklaski. Następnie wstąpił na estradę v-przewodniczący korpvet kpt. v. REUTER który słowami powitalnymi witał p.min. GÖPPERTA i z radością stwierdził że w swoim gronie związek pierwszy raz widzi przedstawiciela Niemiec.

Min. GÖPPERT odpowiedział wybranymi słowami i oświadczył że jeszcze przed wyjazdem do Finlandji słyszał o tym związku i z przyjemnością i wielką radością bierze dziś udział w jego rocznicy.

Kpt REUTER w krótkich słowach wspominał zdarzenia z przed 4 lat. w czasie przybycia Niemców do Hangö. Wtedy został zbudowany most przez morze bałtyckie, któremu związek nadał wielkie znaczenie.

Po nim wygłosił mowę honorowy prezes związku p. HJULTE (członek Sejmu), wspominał o obecnym niepewnym położeniu i o konieczności odpowiedniego obsadzenia jednośnych stanowisk, przy czem wzrok swój skierował na SVIHUFVUD'A - co wywołało ogromną owację skierowaną w stronę p. SVIHUFVUD'A. Mówca zakończył mowę okrzykiem na cześć związku.

Honorowy członek SVIHUFVUD gorącymi słowami podziękował za owację i wspominał ogromne znaczenie dzisiejszego dnia, który to dzień powinno pamiętać nowe pokolenie ażeby lepiej zrozumieć pamiętne dni w kwietniu 1918. r. Mówca zakończył z okrzykiem hurra na cześć obecnych przedstawicieli i bohaterckiego związku Finlandskämpfer oraz przyjaźni z narodem niemieckim.

Następnie "DEUTSCHER MÄNNERGESANGVEREIN" odśpiewał kilka piosenek na scenie zaś odtęszczono kadryl dostosowany do marszu 30 letniej wojny. Spiewał chór męzki spiewy z Lützows wilde Jagt, "Am Wörther See. Orkiestra grała z opery Wagner, Lehengrin i najwięcej interesująca było zagranie przez orkiestrę "Sibeliusa - VALS LIRIQUE - który pierwszy raz był tutaj zagrany. Podniosła się kurtyna i rozpoczęła się znana Niem. komedyjka "PAPA HAT ES MRLAUBT" która b. dobrze została odegrana. Na zakończenie zagrano znany walc z "Löderlappen".

.... 2

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

po zakończeniu którego gości otrzymali kawę. Później w sali tańczono do późnego wieczora.

Z inicjatywy SVINHUUVUJDTA wysłano depeszę hołdowniczą do v. der COLTZ,
z ÅBO od Odźwiału związku "FINLANDSKÄMPER" otrzymano depeszę.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

GŁOSOWANIE PROWINCJONALNYCH I ZAWODOWYCH ZWIĄZKÓW FINLANDJI.

ZA I PRZECIW MOSKWIE

Źródło: własny agent.

26 marca b.r. ostatecznie zakończyły się wszystkie głosowania i prowincjonalnych związków "LANDORGANISATIONERNA", za i przeciw 3 Międzynarodowców. W tych wyborach prowadzili komunisty b. silną agitację i prawie jednogłośnie głosowali moskiewskim czerwonym rajem. Socjalistów brało udziału tylko 30 %. Porażka nie tak ciężka jak wykazują cyfry. Wszyskiego za Moskwę głosowali 16785 przeciw 6988.

Miedzy robotnikami głównie byli robotnicy tartaków leśnych, metalisci, rob. papierniczych, którzy wygrali kampanję, również pomagali im rob. portowi. Jeżeli wziąć pod uwagę że w wyborach brało udział tylko 30 % socjalistów. Wobec tego żeby nie przegrać na rzecz komunistów, wszyscy powinni jak jeden mąż głosować. Dla wyobrażenia, socjaldemokraci sądzą o głosowaniu przy następujących wyborach można przytoczyć poniższe:

23,900 socjalistów przeciw 17,000 komunistów.

Głosowanie było następujące:

HELSINGFORS	633	przeciw,	- 688	za Moskwę.	HIVESKULÄ	113	-- 55.
TAVASTEHUS	39	"	43	"	GAMLA KARLE		
BIÖRNEBORG	153	"	378	"	BY (rob. szw)	przeciw Moskwie.	
Rządowa fabryka					ST. MICHEL	60	-- 37.
IMÄTRA	80	"	395	"	JOKKELA (fabr.		
Fabryka mech.					ceglana)	25	-- 12.
BILNES	152	"	48	"	ILMAKOSKI	26	-- 19
Okręg fabryczn.					ULMABORG	108	-- 103
KAUKAS.	87	"	249	"	VAASA	281	-- 324
FORSSA i RAUMO	-	wszyscy przeciw		"	LACHTI	179	-- 323
TAMMERFORS	775	"	1755	"	IISALMI	17	-- 11
KOTKA	34	"	44	"	DAHLBERUCK	84	-- 39
FIKARS	298	"	305	"	WÄRTSILA	227	-- 69
VUOJOKI (tartaki leśne)	492	"	1350	"	KUNTELA		
KUOPIO					(fabryka)	695	-- 1234
WORKAUS (fabr. mechaniczne)	938	"	2615	"	ERC koło		
ABO	99	"	85	"	HANGÖ		
WYBORG	275	"	552	"	przeciw Moskwie		
					SALMI i		
					LIEKSA		
					tartaki leśne	417	-- 1198

PROPAGANDA NIEMIECKA W FINLANDJI.

Propaganda niemiecka codziennie się coraz więcej rozszerza. Po każdorazowym przybyciu statku "OIHONNA" - przyjeżdżają do Finlandji w znacznej ilości Niemcy i b. niem. oficerowie ; którzy tutaj otrzymują b. dobre posady i oprócz tego wyjeżdżają niektóre przez Finl. do Piotrogradu. Naturalnie większa część pozostaje w Finlandji na posadach w tutaj fabrykach, jako korespondenci, i w Skyddskärze M. inn. pułk. AUSFELDT służy na fabryce "P. HAARLA" (fabryka ta nie należy do papierniczego sojuszu), gdzie ma posadę jako zagraniczny korespondent, przytem prowadzi w dalszym ciągu propagandę i zajmuje się polityką.

Chociaż wiadomo komitetowi jeńców że Ausfeldt całkowicie zepsuł swoją opinię z powodu rozwodu z swoją żoną, jednak energicznie żąda ażeby Ausfeldt został przyjęty z powrotem na wojsk. służbę. Jego dokumenty (papiery) znajdują się obecnie u gen. WILKAMY, jeżeli gen. Wilkama odpowie odmownie to jego sprawa przypadnie, ale jest to b. wątpliwie wobec słabego charakteru gen. W.. Poza tem aktywiści nastają by pułk. Ausfeldt'a przyjęto z powrotem na służbę wojsk. W sztabie gen. Wilkamy jest obecnie wolne miejsce nadające się dla pułk. A... - mianowicie szefa technicznego wyszkolenia pułk. piech. fińskiej Armji. Jest to jednak zajęcie o którym pułk. A. nie posiada najmniejszego pojęcia. Po otrzymanych wiadomościach przez pułkowych kolegów Ausfeldt'a, pułk. A. nigdy się nie na serio zajmował wojskowymi sprawami, w czasie światowej wojny nie brał ani raz udziału w bitwach; wszystkie jego zasługi polegają w udziale p. A. w wojnie wolnościowej Finl. 1917 - 1918 r.

Oprócz tego występuje on pomimo swojej firmy, (i trustu papierniczego) i przedkłada bolszewikom papier i koperty po niższych cenach. W tej sprawie pułk. Ausfeldt pracuje ręką w rękę z p. ZINOWJEWEM z tutaj, sow. misji, byłym por. niem. Armji ("HAASE"), znanym agentem i agitatorom. Ponieważ owe transakcje pułk. A. doszły do wiadomości przemysłowców i kupców m. TAMMERFORS'A postanowił dyr. P. HAARLA wypędzić pułk. A. ze służby, nie mógł jednak kategorycznie przeciw niemu występować ponieważ Niemcy jednomyślnie w razie oddalenia pułk. A., postanowili bojkotować P. HAARLA. Pułk. Ausfeldt ma nadzieję że Armja go weźmie pod swoją opiekę.

Drugi Niemiec, naczelnik miejskiego zarządu gazowego w Helsingforsie inż. LAPPE, miał wielki skandal; pełnomocnicy miejscy zmusili inż. Lappe prosić

zwolnienie. Wtenczas inż Lappe zwrócił się do Zarządu "FINLANDSKÄMPFER" który w związku z niem.przenysławcami postarał się o pośladę dla niego w fabryce "WARKAUS", jako zarządzającego oddziału wyrobu chemicznych materiałów. Na powyższej fabryce dotychczas już pracuje 5 Niemców, a mianowicie: bracia inż.DÖRFLING von SCHARNHORST, inż dr.HANS BADE, -kapt.pruskiej gwardji i LUDWIK BAUER por.leśniczy.

Z powyższych bracia DÖRFLING są b. bogaci, mają kilkaset akcji w tej firmie i są fińskimi poddanymi. DÖRFLING jest spokrewnionym z STINNESEM i obecnie się żywo interesuje jego sprawami.

Obecnie całkowicie w niem. rękach p.NEUSCHELLER'A - znajduje się b. fińska fabryka żelaza "ÅBO-JÄRNMANUFAKTUR A/B." Fabryka ostatnio pracowała z wielkimi stratami i akcje spadały b.nizko. Był to przeprowadzony manewr ze strony Niemców którzy chcą w ten sposób zakupić wszystkie akcje, zacząć pracować nowym systemem i dać robotę wszystkim potrzebującym jej Niemcom. Oprócz tego mogliby konkutować z fińskimi firmami dla wyrobu separatorów i maszyn rolniczych w szerokim okresie..

Auszug von: ~~der~~ "Berliner Tageblatt"

Nr. 140 vom 25 März 1922.

----- Man muss auch als objektiver Beobachter feststellen, dass (wie hier auch im letzten Montagsartikel betont wurde) d. Red.) ein Anschluss Finlands an Skandinavien politische und wirtschaftlich unendlich viel natürlicher und vorteilhafter für Finland ist, als das Bündnis mit dem wesensfremden Polen, das Finland unbedingt in einen unnützen Gegensatz zu Sowjetrussland bringen würde. Die Finländer sind leicht durch elegante Liebenswürdigkeit bezaubert und lassen sich dann zu einem Enthusiasmus hinreißen, den man den schwären Nordländern kaum zutraut. Die Erfolge einer gewandten polnischen Vertretung in der letzten Zeit beweisen die Richtigkeit dieser Beobachtung. Dennoch ist man weder von der politischen noch der wirtschaftlichen Zuverlässigkeit Polens überzeugt. Ein Verfechter dieses Bündnisses sagte mir: "Ja, wenn man sicher wäre, dass die skandinavischen Staaten energisch für Finland eintreten werden, so muss man gestehen, dass die skandinavischen Noten uns einen besseren Schutz gewähren als die polnischen Bajonette."

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

DYSLOKACJA WOJSKOWA W KARELJI WSCHODNIEJ
I NA POGRANICZU FIŃSKO ROBYSKIM ZA CZAS OD 18.III. do 7.IV.1922.r.

/Źródło.: Fiński Sztab Generalny/.

WSCH:KARELJA. Dowódca frontu karelskiego SIEDIAKIN ze swoim sztabem przybył do Piotrogradu.

1 skombinowana moskiewska bryg.kursantów w całym składzie przybyła z powrotem do Moskwy. Z 127 oddzielnej bryg. karelskiej roboczej komuny - sztab 380 p. i jeden baon znajduje się w Nowgorodzie.

Odciągnięto ze WSCH.KARELJI pułki piech.Nr.Nr.: 10, 49, 55 i 60 i prawdopodobnie 145 i 149 p.p. z 17 dyw.piech.

Oddziały 25 pogranicznej wartowniczej bryg. zostaną w krótkim czasie odciągnięto do Piotrogradu w celu rozformowania.

24.III.b.r. wysłano do Piotrogradu 4 apar.lotniczych, jeden pociąg pancerny "KARL LIEBKNECHT" i 10 dział.

Według otrzymanych wiadomości bolszewicy zamierzają przerzucić do WSCH:KARELJI 16 dyw.piech., która przed miesiącem przybyła do P.O.W.

We WSCH:KARELJI stoją obecnie:

	85	p.p.	
	86	"	29 bryg.10 dyw.piech.
	87	"	
	142	"	
	143	"	48 " 16 " "
	144	"	
	379	"	
II i III /	380	"	127 oddz.bryg.rob.kom.karelskiej.
	381	"	

3 baony	174	"	
	175	"	25 pogr.bryg.
	176	"	
2 baony	179	"	

1 " murmański . 3 i 5 szwadron 3 p.jazdy 15 dyw.kaw.

2 pociągi pancerne i 25 dział.

Ogółem we WSCH:KARELJI stoi ca: 15000 l. 25 dział., i 2 poc.panc.

/17.III. b.r. było: ca 20.000 l.).

PRZESMYK KARELSKI: Na Przesmyku znajduje się nadal 11 dyw.piech.; dyslokacja pułków tej dyw. jak następuje:

91 pp. 1 i 2 baon po prawej stronie kol.żel.; 95 p.p. 1 baon po lewej str.kol.żel.; 92 p.p. 1 i 2 baon w rezerwie w Toksowa i Kuivasto; 94 p.p. 2 baon w wybrzeżu Zatoki Fińskiej.

W południowej części Przesmyka na st. Uielnaja i Lesnoje rozlokowane 1 i 2 baon "PETROKRAJONA" oddzielnego pułku K.M.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Na PRZESMYKU stoją obecnie:

1 1 2 baony 91.p.p.
 1 1 2 " 92 " 11 dy.wpiech.
 2 " 94 "
 1 " 95 "
 1 i 2 oddz.pułku K.M. "PETROKRAJONA".
 1 poc.panc.(?) 1 65 dział.

Ogółem na Przesmyku stoi ca 5000 l. 65 dział i prawdopodobnie 1 pg.pc.

PIOTROGRÓD. 46 brygada 16 dyw.wpiech. rozlokowana w Jamburgu; 47 brygada w okolicach ŻUGI. Według niesprawdzonych wiadomości 46 dyw.piech, która została rozformowana w listopadzie 1921.r., jakoby na nowo sformowana i przybyła z Krymu do P.O.W.

Do P.O.W. przybyły: radio stacje Nr.Nr.: 50, 51, 52 i 73; 700 l. z kaukaskiego pułku jazdy (pułk ten był przedtem w składzie 13.siberyjskiej dyw.kaw.).

W Piotrogradzie formują się małe oddziały z fińskich ochotników dla wewnętrznego porządku w Karelii.

Czynny wojsk. komitet P.O.W. - zamierza organizować kursy dla dowódców na 1100 miejsc.

W początku lutego b.r. zostały w Piotrogradzie sformowane zamiast wojsk.W.CZEKA - skombinowane pograniczne wartownicze baony; w P.O.W. do tychczas sformowano 1 i 2 baon.

KRONSZTADT. W skład kronsztackiego garnizonu wchodzi:

Oddzielna brygada piech (2600 l.); 1.pułk kronsztacki; 2.pułk Krasnagorka; 3 pułk. Poliszcz (7); Oddziały art.kronsztackiej; Oddz.floty i d.t.).

Położenie kol.żel. Według wlaanych rosyjskich danych z dn.22.II.22.r. liczba par wozów wynosi 19,045 (w listopadzie 1921.r było: 18,342) t.j. w obrym stanie 6775 (w listopadzie 21.r. 6906) t.j. 35,5 % (w listopadzie 21.r. 37,5 %.).

Wiadomości ogólne: Ceny na produktów w Piotrogradzie: chleb: 1 funt 70 - 80,000 rb.(1.III. - 40.000 rb.); masło 1 funt 570.000 (1.III. - 400.000); cukier 1 funt 280.000 (1.III 200.000); mięso 1 funt 180.000 (1.III. by 90.000.); kartofle ^{1 funt} 20.000 (X.III. 15.000.).